

PRZECIW IDEOWEMU KAPITULANCTWU

Wybuch społeczny i powstanie NSZZ „Solidarność” w 1980 r. zmusiło PZPR do refleksji. Członkowie partii zastanawiali się, jak w państwie „rządzonym przez robotników i chłopów” mogło dojść do „buntu klasy robotniczej” w Sierpniu '80. Pospiesznie szukano winnych bodaj największego upokorzenia władzy ludowej w dziejach PRL.

Po pozbawieniu Edwarda Gierka funkcji I sekretarza KC PZPR we wrześniu 1980 r. stało się jasne, że właśnie on jest idealnym kandydatem na „kozła ofiarnego”. Z krytyką byłego I sekretarza wystąpili jego niedawni bliscy współpracownicy. Gierek stał się również naturalnym obiektem ataków ze strony ludzi tow. „Wiesława”. Nie zapomnieli oni o tym, że przed dziesięciu laty to Gierek upokorzył Władysława Gomułkę i przejął po nim stery państwowo-partyjne. Przykładem takiej postawy może być osobisty sekretarz „Wiesława” – Walery Namiotkiewicz. Będąc kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w grudniu 1980 r., Namiotkiewicz zorganizował naradę sekretarzy propagandy Komitetów Wojewódzkich, podczas której zdecydowanie piętnował okres rządów Gierka. Niedawnemu przywódcy PZPR zarzucił on „błąd ideologiczny” polegający na fałszywie rozumianej „jedności narodu”, nacjonalizm, „prymitywne rozumienie związku między ekonomiką a świadomością społeczną” oraz „czołobitność wobec kapitalistycznego Zachodu”. Zdaniem Namiotkiewicza okres rządów Gierka odznaczył się „ideowym kapitulancstwem”, jakie dosięgło PZPR. Konsekwencją „ideowego kapitulancstwa” był ferment w partii, a także akces wielu członków PZPR do „Solidarności”.

Jesienią 1980 r. kierownictwo PZPR z niepokojem przyglądało się własnym statystykom, z których wynikało na przykład, że na ponad 13 tys. członków komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” prawie 3 tys. stanowią członkowie PZPR (21,6 proc.). Udział członków PZPR w prezydiach komisji zakładowych „Solidarności” był jeszcze wyższy i wynosił 22,9 proc. (1037 na 4522). Podobnie było w przypadku przewodniczących komisji zakładowych. Na 1522 przewodniczących komisji zakładowych 340 było członkami PZPR (22,3 proc.)¹. W związku z tym kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR proponował oparcie partyjnego „frontu ideowo-propagandowego” na czystości doktryny marksistowsko-leninowskiej i „zasadzie historyzmu”, czyli odwołaniu się m.in. do doświadczeń Polskiej Partii Robotniczej z okresu walki o władzę ludową. Uważał, że w ten sposób skutecznie powstrzymany zostanie „ferment ideologiczny” w partii, który z kolei przygotowuje członków PZPR do walki z „antysocjalistyczną kontrrewolucją”. Zwieraniu szeregów partyjnych miała też służyć szeroka kampania propagandowa. Zgodnie z poleceniem Namiotkiewicza, jeszcze późną jesienią 1980 r. w czasie zebrań partyjnych wszystkich szczebli miano przedyskutować „główne zadania frontu ideologicznego”, a najdalej do 5 stycznia 1981 r. Komitety Wojewódzkie PZPR miały zorganizować narady „aktywu propagandowego” z udziałem „agitatorów”. Dopiero tak przygotowana

¹ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], KW PZPR, 9720, Informacja Janusza Brycha dla członków KC PZPR na temat rozwoju NSZZ „Solidarność”, grudzień 1980 r., k. 40.

pod względem ideowym partia miała przystąpić do kampanii „wizualno-propagandowej”. Drukowano partyjne ulotki, książki, broszury, plakaty, proporczyki, nalepki oraz rysunki satyryczne piętnujące „negatywne postawy społeczne i obywatelskie”².

* * *

Prezentowany poniżej fragment wystąpienia Walerego Namiołkiewicza oraz proponowany przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR wykaz haseł propagandowych są przykładem oderwania części kierownictwa partii od realiów życia społeczno-politycznego. W przekonaniu niektórych członków władz PZPR także wówczas możliwy był powrót do sytuacji sprzed Sierpnia '80. Wiemy jednak, że budowana od 1944 r. piramida społeczna w PRL runęła bezpowrotnie w pamiętnym Sierpniu '80, a próby jej odbudowania po 13 grudnia 1981 r. okazały się nieskuteczne i nietrwale.



Fot. ze zbiorów IPN Gdańsk

Spotkanie aktywu Komitetu Zakładowego PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku

² *Ibidem*, Bieżąca informacja polityczna Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, do użytku wewnątrzpartyjnego, Warszawa, grudzień 1980 r., nr 2, k. 67–72.

Aneks 1

1980, 12 grudnia – Stenogram wystąpienia Walerego Namiołkiewicza na naradzie sekretarzy propagandy Komitetów Wojewódzkich w Warszawie.

Stenogram niecautoryzowany

**Wystąpienie
kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR
tow. Walerego NAMIOŁKIEWICZA¹
na naradzie sekretarzy propagandy KW
w dn[iu] 12 grudnia 1980 r.**

Szanowni Towarzysze! Na wstępie jedno zastrzeżenie. Otóż uzgodniliśmy w prezydium, że będziemy występować w granicach 25–30 minut. Tymczasem temat, jaki mam omówić, jest bardzo szeroki. Pragnę bowiem naświetlić węzłowe aspekty walki ideologicznej w świetle materiałów VI i VII plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego². Mimo rozległości problematyki chciałbym zmieścić się w limicie czasu. Dlatego będę mówił raczej тезowo, operując skrótami myślowymi. Ograniczę się do wskazania niektórych istotnych problemów i zrezygnuję z próby pogłębionego ustosunkowania się do nich. Proszę, aby towarzysze wzięli to pod uwagę, słuchając mnie.

Rzecz jasna, wszelkie rozważania na temat aktualnych aspektów i zadań walki ideologicznej należałoby rozpocząć od analizy uwarunkowań, w jakich przychodzi nam działać obecnie. Mam tu na myśli zarówno sytuację społeczno-gospodarczą oraz polityczną kraju, jak i stan frontu ideologicznego naszej partii, a także ogólne położenie w sferze ideologii. Jednak szereg ważkich problemów z tego obszaru tematycznego poruszył tu przede mną tow. [Stefan] Olszowski³. Ponadto towarzysze znają dobrze istniejącą sytuację z własnego doświadczenia. Nie będę więc zatrzymywać się szerzej nad tą problematyką, a jedynie poprzestanę na skrótowym podjęciu jednej kwestii, o którą – jako aktyw – jesteśmy pytani. Nader często mianowicie spotykamy się z pytaniem, jakie były najpoważniejsze błędy w sferze pracy ideologicznej w przeszłości. Sądzę, że jest to taka kwestia, w której winniśmy zajmować dość jednolite stanowisko. Dlatego też pozwólcie na kilka uwag dotyczących tej sprawy.

Otóż za najgroźniejszy w skutkach błąd ideologiczny minionego okresu należy uznać fałszywie rozumianą tezę o „jedności narodu”, z którą tak bar-

¹ Walery Namiołkiewicz – sekretarz Władysława Gomułki, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR.

² VI Plenum KC PZPR obradowało w dniach 5–6 IX 1980 r. Na stanowisko I sekretarza KC PZPR wybrano wówczas Stanisława Kanię. VII Plenum KC PZPR obradowało natomiast w dniach 1–2 XII 1980 r. Podjęto wówczas uchwałę „w sprawie odpowiedzialności personalnej Edwarda Gierka”, który został usunięty z KC.

³ Stefan Olszowski – m.in. członek KC PZPR, członek Biura Politycznego i minister spraw zagranicznych PRL.

dzo lubił występować E[dward] Gierek⁴ podczas swych licznych podróży po kraju. Ta właśnie prymitywnie pojęta teza zaciążyła poważnie nad kształtem działalności frontu ideologicznego partii. Była ona oderwana od realiów życia, a co gorsze, wiodła wprost do zacierania świadomości walki klasowej, jaka toczy się we współczesnym świecie. Cała ta nieszczęsna praktyka propagandowa, głosząca wymyślaną „jedność narodu” oraz sławiąca „przywódcę narodu”, jako źródło wielkich, choć ostatnio niestety też głównie wymyślanych sukcesów, prowadziła w konsekwencji do głębokich zniekształceń w umysłach ludzkich. W istocie rzeczy ta właśnie praktyka propagandowa stanowiła zaprzeczenie realności walki klasowej w świadomości społecznej. Nie chodzi tu bynajmniej o to, że rzadko wspomniano w ogóle o walce klas, bo od czasu do czasu słowa te nawet pojawiały się w oficjalnych wypowiedziach. Podkreślam tu raz jeszcze: rzecz w tym, że cała praktyka propagandowa była zaprzeczeniem klasowego podejścia do rzeczywistości współczesnego świata.

Świadomie stawiam ten błąd na pierwszym planie, gdyż za taką właśnie propagandę płacimy dziś największą cenę. Spustoszenia i szkody, które wyrządziła, będziemy musieli jeszcze długo odrabiać.

Dalszym niezwykle poważnym błędem, który w swych konsekwencjach również prowadził do deprawacji świadomości klasowej, była nacjonalistyczna w swej treści megalomania, łącząca się zresztą z czołobitnością wobec kapitalistycznego Zachodu. Pamiętamy to hasło: „Polak potrafi”. Wszystko miał potrafić. Ale najlepszy bywał za granicą, kiedy pracował za twarde dewizy. Była to propaganda prymitywna. Głęboko prowincjonalna. Zasadzająca się na zadufanym w sobie pseudopatriotyzmie. W konsekwencji spowodowała ona gruntowną dewaluację wielu pojęć i wartości. Spowodowała osłabienie pierwiastków internacjonalizmu proletariackiego, które nasza partia przez całe dziesięciolecia z takim trudem zaszczepiała w świadomości mas.

Nie mniej poważnym błędem było wulgarnie i prymitywne rozumienie związku między ekonomiką a świadomością społeczną. Kolejnym kierownikom frontu ideologicznego najwyraźniej przyświecała myśl, że wystarczy, aby człowiek miał samochód lub kolorowy telewizor, a znikną wszelkie problemy z jego świadomością. Wiodło to w prostej linii do deprecjacji roli ideologii w życiu społecznym. W istocie rzeczy wiodło to również do propagowania swoistej ideologii konsumpcyjnej. Do rozbudzania potrzeb, których obiektywnie nasza gospodarka nie była w stanie zaspokoić. Prowadziło też m.in. do wyjaławiania pracy propagandowej z wielu wartości marksistowskich, a także tradycyjnie społecznikowskich.

Lista kardynalnych wręcz błędów w działalności frontu ideowo-propagandowego jest – oczywiście – znacznie dłuższa. Wspomnę tu tylko osławioną „propagandę sukcesu”, o której tyle mówi się ostatnio. Poważne błędy ideologiczne popełniono też w sferze stosunków między partią a klasą robotniczą i społeczeństwem. Ze względu na limit czasu nie mówię już o dalszych, istotnych spr-

⁴ Edward Gierek – m.in. członek Biura Politycznego i I sekretarz KC PZPR (1970–1980).

wach, na które należałoby wskazać. Czy można się dziwić, że w tych warunkach inicjatywa ideologiczna przeszła w ręce przeciwnika? Mówiąc po prostu trzeba stwierdzić, że błędy w pracy frontu ideowo-propagandowego miały swój znaczący udział w doprowadzeniu do tego kryzysu, który obecnie przeżywamy. Do najcięższego i najbardziej rozległego kryzysu w Polsce Ludowej.

Nie będę tu szerzej nawiązywał do samej istoty polityki, wyrażonej w decyzjach VI i VII Plenum Komitetu Centralnego. Przedstawiona społeczeństwu przez naszą partię koncepcja polityczna jest jasna i winna być zrozumiała dla wszystkich. Z trybuny VII Plenum I Sekretarz KC tow. Stanisław Kania scharakteryzował tę koncepcję jednoznacznie: „jest to linia – mówil – rozwiązywania konfliktów poprzez dążenie do porozumienia, rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi, poprzez konfrontację polityczną. Jest to linia socjalistycznej odnowy”. Taka właśnie polityka została jednoznacznie przyjęta przez Komitet Centralny naszej partii.

Na tej sali nie jest – jak sądzę – konieczne szersze wyjaśnianie czy komentowanie generalnej linii politycznej, wyrażonej w uchwałach VI i VII Plenum KC. Należy natomiast położyć szczególny akcent na te kwestie, które VII Plenum postawiło w centrum uwagi całej partii. Mam tu na myśli niebezpieczne zagrożenia, występujące dziś w naszym życiu społeczno-politycznym. Są to zagrożenia dwojakiej natury. Z jednej strony są to zagrożenia dla procesu socjalistycznej odnowy, z drugiej zaś – zagrożenia dla socjalizmu jako ustroju społecznego. Te ostatnie – dodajmy – noszą charakter jawnie kontrrewolucyjny.

Powstaje więc pytanie: Jakie wnioski dla pracy ideologicznej wypływają z zasadniczej linii VII Plenum KC? Na które problemy powinniśmy zwrócić szczególną uwagę? Czego Wy, towarzysze, możecie od nas oczekiwać w tych sprawach, a czego my będziemy wymagać od Was?

Nie ulega wątpliwości, że linia polityczna VII Plenum podnosi znaczenie pracy całego frontu ideologicznego partii. Działamy dziś na pierwszej linii walki i musimy mieć pełną świadomość tego faktu. Nakłada to na nas bardzo poważne obowiązki.

W chwili obecnej naczelnym i nadrzędnym obowiązkiem frontu ideologicznego jest koncentracja uwagi na tym wszystkim, co skrótowo można zamknąć w określeniu: przeciwnicy socjalizmu. Istnieje bezwzględna konieczność, aby w najbliższym czasie podjąć daleko bardziej energiczną i bardziej skuteczną walkę z przeciwnikami naszego ustroju. Musimy skoncentrować nasze działania na tym właśnie kierunku. W tym celu winniśmy uzbroić front ideologiczny w znacznie szerszą, rzetelną informację o przeciwniku i w znacznie bardziej pogłębioną argumentację. Powinniśmy możliwie szybko usprawnić uzbrojenie ideowe naszego aktywu i przygotować aktyw do ideowo-politycznej ofensywy. Dlatego też na walce z przeciwnikami socjalizmu, na sprawie rozpoznania ich stanowiska politycznego, ich zamierzeń oraz dążeń musimy bez przerwy koncentrować uwagę aktywu partyjnego. Winniśmy więc systematycznie i coraz szerzej informować aktyw, jakie akcje podejmują aktualnie nasi przeciwnicy. Ze swej strony postaramy się zapewnić Wam niezbędne materiały, jak sądzę, znacznie bardziej pogłębione, niż

dotychczas to robiliśmy. Należy zwłaszcza położyć szczególny nacisk na rozpoznanie stanowiska politycznego przeciwników socjalizmu.

Występuje – jak wiecie – kilka aktywnych ośrodków opozycji antysocjalistycznej. Kilka zorganizowanych ugrupowań. Są to ugrupowania typu mafijnego. Są one zróżnicowane pod względem założeń programowych. Można stwierdzić, że występuje na tym obszarze kilka tendencji czy nurtów. Jednocześnie posiadają też one pewne wspólne założenia i wspólne dążenia. Niezbędne staje się w tej sytuacji pogłębienie analiz i wyposażenie naszego aktywu w konkretną argumentację, pokazującą zamierzenia i dążenia przeciwników socjalizmu.

Na jedną kwestię pragnę tu zwrócić uwagę towarzyszy, a mianowicie na sprzężenie sił wrogich socjalizmowi wewnątrz kraju z systemem dywersji ideologicznej za granicą.

Przeciwnicy socjalizmu w Polsce są dziś zorganizowani w niezbyt duże liczebnie ugrupowania o mafijnym charakterze. Wydawać może się, iż tym samym posiadają one niewielkie możliwości działania. Jednakże mamy jednocześnie do czynienia z niezmiernie charakterystycznym zjawiskiem. Występuje mianowicie sprzężenie antysocjalistycznych mafii działających w kraju z systemem dywersji ideologicznej, sprzężenie z nowoczesną techniką przekazu radiowego, która stanowi istotny element składowy tego systemu. W istocie rzeczy w dyspozycji tych niewielkich liczebnie ugrupowań antysocjalistycznych są dziesiątki studiów nadawczych w całej zachodniej Europie, a zwłaszcza w RFN. Z tego też względu, chociaż przeciwnicy socjalizmu w naszym kraju nie są liczni, a ich organizacje nie są rozgałęzione, to jednak mogą oni być politycznie obecni w masach. Mogą oddziaływać i oddziaływają na świadomości szerokich kręgów społeczeństwa, na nastroje społeczne, na atmosferę polityczną w zakładach produkcyjnych. Warunkiem skuteczności całej naszej pracy propagandowej jest to, czy zdołamy i czy potrafimy pokazać społeczeństwu to sprzężenie zwrotne między antysocjalistycznymi mafiaми a zachodnim systemem dywersji ideologicznej.

Należy podkreślić z całą siłą, że materiały VI i VII plenarnych posiedzeń KC, a zwłaszcza referaty i wystąpienia towarzysza Kani, stwarzają nam dobry grunt do rozwinięcia pracy ideowo-politycznej w szeregach partii. Dają nam też dobrą podstawę dla inicjowania politycznego dialogu ze społeczeństwem, dla polemiki z przeciwnikami socjalizmu. Działalność przeciwnika zasada się na totalnej negacji osiągnięć Polski Ludowej, na negacji zdobyczy socjalizmu w naszym kraju. Natomiast w materiałach VI i VII Plenum mamy zobiektywizowaną ocenę przeszłości. Jest to ocena samokrytyczna i krytyczna, a zarazem sprawiedliwa. Nie wyczerpuje ona problemu, lecz stwarza trwałą punkt oparcia dla naszej pracy. Dla rozwinięcia ofensywy ideologicznej i politycznej. Należy więc ten moment wydobyć i znacznie silniej zaakcentować w całej naszej pracy propagandowej.

Jednakże siła polityczna przeciwników socjalizmu wypływa nie tylko ze sprzężenia z ośrodkami dywersji ideologicznej na Zachodzie, co stwarza im oczywiście znacznie szersze możliwości działania. Przeciwnicy socjalizmu szukają oparcia i znajdują oparcie w nastrojach niezadowole-

nia i wzburzenia, które wciąż jeszcze utrzymują się wśród ludzi pracy. Dlatego też wszystkie nasze wysiłki winny zmierzać w pierwszym rzędzie do izolacji ugrupowań wrogich socjalizmowi od mas robotniczych, a w szczególności od załóg fabrycznych.

Niezmiernie ważnym aspektem całego zagadnienia jest okoliczność, iż mafijne organizacje antysocjalistyczne starają się powiązać swą działalność z awanturniczym nurtem wewnątrz „Solidarności”. Usiłują one pobudzać ten nurt i nadawać mu kierunek jawnie antykomunistyczny, tą drogą starają się manipulować całą „Solidarnością”, nierzadko też wykorzystując szyld ruchu związkowego dla poczynań wrogich władzy. Winniśmy przeciwstawiać się temu z całą stanowczością, ukazując, jak wysoce jest to szkodliwe zarówno dla „Solidarności”, jak i dla całego kraju.

Przechodzę do następnej kwestii, którą uważam za istotną w całokształcie naszej pracy propagandowej. Chciałbym podkreślić mianowicie, iż podstawą marksistowskiego myślenia jest **zasada historyzmu**. Wynikają z tego również określone konsekwencje dla pracy ideologicznej i dla całej działalności propagandowej. Chodzi o to, że naszą propagandę powinniśmy osadzać w historycznym spojrzeniu na współczesność. Spróbuję bliżej skonkretyzować tę myśl. Weźmy np. problem walki klasowej. Wspomniałem już, że z tą właśnie kwestią wiązał się jeden z najcięższych błędów niedawnej przeszłości. W dekadzie lat siedemdziesiątych o walce klasowej mówiono w ogóle bardzo niewiele, a nawet wówczas, kiedy poruszano tę tematykę, to z reguły w sposób werbalny i mało przekonująco. Podejście naszej propagandy do tego problemu było abstrakcyjne i wyprane z konketu. A przecież walka klasowa była i jest w Polsce realnością życia. Stanowiła proces, który trwa od samego zarania władzy ludowej. Proces przejawiający się w sposób konkretny poprzez sprawdzalne fakty. Poprzez fakty poddające się weryfikacji w doświadczeniu życiowym milionów. Wśród krajów demokracji ludowej właśnie w naszym kraju walka klasowa przyjmowała najostrzejsze formy. W istocie rzeczy mieliśmy u nas do czynienia z elementami wojny domowej. Ponad dwadzieścia tysięcy ludzi – członków P[olskiej] P[artii] R[obotniczej], P[olskiej] P[artii] S[ocjalistycznej] i S[tronnictwa] L[udowego] – oddało życie w walce o nowy ustrój społeczny. W pracy propagandowej o tych konkretach warto stale pamiętać. Warto i należy odwoływać się do nich zwłaszcza wtedy, gdy chcemy wyjaśnić młodszej generacji członków partii, co to jest i na czym polega walka klasowa. [...]

Towarzysze! Następną kwestia, którą chcę poruszyć, dotyczy zasadniczych założeń naszej pracy ideologicznej. Jest to problem kompleksowy, o niezwykle doniosłym znaczeniu. Nie zdołam omówić go wyczerpująco, lecz mimo to nie mogę uchylić się od podjęcia tematu. Otóż w referacie I Sekretarza tow. St[aniława] Kania⁵ na VII Plenum Komitetu Centralnego z całą siłą podkreśla się konieczność jednoczesnej walki ideologicznej na dwa fronty. Referat wskazuje z jednej strony, iż w sferze ideologii niezmier-

⁵ Stanisław Kania – m.in. członek KC PZPR i Biura Politycznego, I sekretarz KC PZPR (1980–1981).

nie groźne niebezpieczeństwo stanowi dziś ideowe kapitulancтво oraz korzenie się przed żywiołowością. Stawia też zadanie konsekwentnej i stanowczej walki z tą niebezpieczną postawą czy nawet tendencją ideologiczną. Równocześnie zaś referat towarzysza Kani stawia przed partią w całej rozciągłości zadanie walki z konserwatyzmem myślenia, wskazując, iż niezrozumienie nowych uwarunkowań działania partii i nowych potrzeb stanowi równie niebezpieczną tendencję ideową.

Wysunięta w referacie towarzysza Kani teza o konieczności jednoczesnej walki na dwa fronty posiada ogromną doniosłość, którą wprost trudno przecenić. Jest to diagnoza teoretyczna o znaczeniu dyrektywnym, która wiąże całą działalność naszej partii z całą wielką i bogatą tradycją intelektualną marksizmu.

Jak wiemy, teza o konieczności jednoczesnej walki na dwa fronty w sferze ideologii należy do fundamentalnych założeń teorii marksistowsko-leninowskiej. Najbardziej dobitny wyraz teza ta znalazła w pracach Włodzimierza Iłjiczaja Lenina, pochodzących z końcowego okresu jego życia. Można tu w szczególności odwołać się do pracy Lenina pt. „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie”, która stanowi swego rodzaju podsumowanie i uogólnienie doświadczeń tego wybitnego przywódcy i myśliciela na gruncie twórczego rozwoju teorii marksistowskiej. Dodajmy także, iż autor „Dziecięcej choroby...” sformułował tę tezę teoretyczną w celu podkreślenia potrzeby walki ideologicznej z prawicowym i lewackim oportuniźmem. W takim właśnie ujęciu teza ta weszła na trwałe do marksizmu i stanowi ideologiczny oręż międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. [...]

Będziemy się starali przedstawić towarzyszom bliższe i bardziej konkretne informacje na ten temat, aby towarzysze mieli rozeznanie, o jakie koncepcje chodzi. Nie chciałbym tu wdawać się szerzej w te sprawy, ale trzeba podkreślić, że mamy dziś do czynienia z dość szeroką gamą różnego rodzaju koncepcji i poglądów. Bodajże najszerzej rozpowszechniają się koncepcje anarchosyndykalistyczne, są też różne poglądy quasi rewizjonistyczne czy neorewizjonistyczne, bo tak też niekiedy określane jest pewna ich kategoria. Są to rozmaite koncepcje w tej chwili odgrzebywane z przeszłości i niekiedy ubierane w nowe szaty słowne. Niekiedy łączy się je z różnymi popularnymi hasłami i w takiej nowej formie sączone są w szeregi naszej partii. Można zaobserwować też próby łączenia haseł socjalizmu z doktryną katolicką i forsowania jakiegoś bliżej nieokreślonego „socjalizmu chrześcijańskiego”.

Wszystkie te próby są ewidentnym przejawem ideowego kapitulancтва i musimy być wyczuleni na takie niebezpieczeństwo. Należy dysponować odpowiednią i rzetelną informacją, a także odpowiednią argumentacją, aby w razie potrzeby samodzielnie zajmować stanowisko krytyczne.

Walka z ideowym kapitulanctwem, z odejściem od ideowych i politycznych racji naszej partii stanowi wszakże tylko jedną stronę zagadnienia. Obok zagubienia ideologicznego, które wpycha część członków partii na

pozycji kapitulancja, istnieje jeszcze inne groźne niebezpieczeństwo, o którym mówi się w materiałach VII Plenum KC. Mam tu na myśli niebezpieczeństwo konserwatyzmu. Chciałbym zwrócić uwagę towarzyszy, że w dokumentach programowych poszczególnych partii komunistycznych, a także w dokumentach międzynarodowego ruchu komunistycznego zadanie walki na dwa fronty ujmowano z reguły w taki sposób, że wskazywano na ten front, który posiadał większe znaczenie i ten front uznawano za główny. W zależności od konkretnych uwarunkowań w jednym okresie za główne zadanie uznawano walkę z oportunizmem prawicowym, a zdarzało się również, że jako główne niebezpieczeństwo wskazywano np. dogmatyzm. Były również takie okresy, w których za najgroźniejsze niebezpieczeństwo w sferze ideologii uznawali się w dokumentach partyjnych np. rewizjonizm czy recydywę rewizjonizmu.

Natomiast w materiałach VII Plenum KC niebezpieczeństwo ideowego kapitulancja i niebezpieczeństwo konserwatyzmu postawiono niejako na jednej płaszczyźnie. Nie zostało sprecyzowane, które z nich jest dziś głównym niebezpieczeństwem. Wynika to m.in. z tego, że konserwatyzm myślowy, który polega na niezrozumieniu nowych potrzeb, jakie powstają pod wpływem zachodzących zmian w sytuacji społecznej, jest dziś wcale nie mniej groźny od ideowego kapitulancja i korzenia się przed żywiołowością. Konserwatyzm myślenia politycznego stanowi niestety dość rozpowszechnioną postawę ideologiczną, zwłaszcza wśród części aktywu. Jest to poniekąd naturalne i zrozumiałe, ponieważ zmiany są bardzo głębokie i zachodzą bardzo szybko. A ponadto znajdujemy się dopiero we wstępnej fazie analizy tych zmian.

Konserwatyzm, o którym mówię, wynika również z pewnej niezdolności przystosowania się do nowej sytuacji, co można zaobserwować bez trudu wśród niektórych towarzyszy. Tendencje konserwatywne są też wzmacniane przez brutalne i awanturnicze ataki przeciwko naszej partii, podejmowane przez siły antykomunistyczne. Nasz przeciwnik forsuje totalną negację osiągnięć przeszłości. Podejmuje brutalne ataki na naszą partię. Przyczynia się to również do wyzwalania tendencji konserwatywnych w myśleniu pewnej części aktywu. [...]

Jeżeli chodzi o ideologiczną problematykę życia wewnątrzpartyjnego, to w tej dziedzinie mamy do czynienia z wieloma niedobrymi zaszłościami. Mógłbym tu wymieniać różne publikacje czy opracowania, które ukazały się w ostatnich latach, a które w bardzo zdeformowany sposób prezentowały problematykę partii marksistowsko-leninowskiej czy teoretyczne problemy marksizmu-leninizmu. Nie trudno znaleźć takie książki, często są one nawet popularne, ponieważ były szeroko popularyzowane. Nietrudno wskazać książki, w których jest bardzo dużo cytatów z Lenina. Rzecz jednak w tym, iż cytaty te są przeważnie tak dobrane, aby wspierały lub potwierdzały to, co myślał autor, a co niekiedy ma niewiele wspólnego z leninizmem. Mówiąc po prostu, mamy sporo różnych opracowań i publikacji prezentujących zniekształcone wyobrażenie o teorii marksistowsko-leninowskiej. Wskutek tego upowszechniły się – i to nawet wśród aktywu –

fałszywe sądy o normach życia wewnątrzpartyjnego, o centralizmie demokratycznym itp. itd. W tych sprawach panoszy się niewiedza, a niekiedy nawet wręcz ciemnota polityczna. Nie są odosobnione również pozycje, w których prezentuje się wizerunek Lenina jako takiego tuzinkowego liberała, niezbyt wiele różniącego się od różnych naszych liberałów z kawiarni na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W tej sytuacji niezmiernie ważnym zadaniem ideologicznym i politycznym staje się dotarcie do rzeczywistych źródeł leninizmu. Będziemy podejmować niezbędne kroki, aby przygotować odpowiednie materiały i publikacje wyjaśniające tę problematykę. [...]

Pierwszoplanowym tematem dyskusji ideologicznej wewnątrz partii musi stać się działalność przeciwników socjalizmu w naszym kraju. Musimy tu odwoływać się do naszej wielkiej tradycji walk klasowych o władzę ludową – o socjalistyczną perspektywę rozwoju Polski. Ale koncentrować się powinniśmy na takich kwestiach, jak dzisiejsze, aktualne zamierzenia programowe tych wszystkich, którzy sami określają się jako przeciwnicy socjalizmu i działają w ścisłym związku z zachodnimi ośrodkami dywersji ideologicznej. Działają na rzecz destabilizacji nastrojów, chcą wzmacniać napięcie społeczne i doprowadzić kraj do chaosu.

Dyskusje ideologiczne wewnątrz partii winny budzić wśród aktywu, wśród najszerszych rzesz członków partii świadomość zagrożeń, z jakimi mamy dziś do czynienia. Muszą one uzmysławiać wszystkim zagrożenia niebezpieczne dla procesu socjalistycznej odnowy. Jednocześnie, czy może przede wszystkim, muszą z całą siłą uświadamiać zagrożenie podstaw socjalistycznego bytu naszego narodu. [...]

Niestety wewnątrz naszej partii istnieje jeszcze bardzo wiele uproszczeń w ocenie tych sił i procesów. Jedni idealizują je, a inni totalnie potępiają. Ani jedna, ani druga postawa nie jest słuszna. Realiów życia nie da się zamknąć w czarno-białych ramkach. Życie trzeba widzieć takim, jakim ono jest naprawdę, a jest przecież wielobarwne i złożone. Trzeba jeszcze wiele uczynić, aby dyskusja ideologiczna wewnątrz partii wносиła jasność do tych skomplikowanych i niełatwych spraw. [...]

Sprawą najbardziej zasadniczą była i pozostaje nadal kwestia kierowniczej roli partii w państwie oraz w całym życiu społecznym. Jak urzeczywistniać wiodącą rolę partii w nowych warunkach? W jakim kierunku działać? Co utrwalić, a co zmienić w dotychczasowej praktyce? Chodzi o to, aby wyjaśnić sobie, jak umacniać, a nie osłabiać partyjne kierownictwo w całokształcie życia naszego społeczeństwa. [...]

Prowadzone w różnych formach dyskusje wewnątrzpartyjne winny uzbroić ideologicznie naszą partię. Tylko uzbrojona ideowo i bogata swym życiem ideologicznym partia może realizować te wielkie zadania, jakie przed nami stoją. Może stać się w działaniu partią walki i partią odnowy.

Dziękuję Towarzyszom za uwagę.

Źródło: APG, KW PZPR, 9722, k. 41–57.

Aneks 2

1980, grudzień – Propozycje haseł propagandowych przygotowane przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR.

PROPOZYCJE AKTUALNYCH HASEŁ POLITYCZNYCH

(do wykorzystania w różnych formach propagandy wizualnej)

1. PZPR – na czele socjalistycznej odnowy
2. Ofensywność partii warunkiem socjalistycznej odnowy
3. PZPR – partia odnowy – partia walki
4. Siła Partii w dyscyplinie i demokracji
5. Demokracja w Partii – kluczem do demokracji w społeczeństwie
6. Aktywność członków Partii – warunkiem odnowy życia partyjnego
7. Społeczeństwo liczy na Partię – Partia liczy na społeczeństwo
8. Każda organizacja partyjna – reprezentantem ludzi pracy
9. Zadanie dla wszystkich – lepiej pracować, lepiej gospodarować, lepiej rządzić
10. Od socjalistycznej odnowy nie ma odwrotu
11. Obrona socjalizmu to obrona Polski
12. Twórzmy front rozsądku i odpowiedzialności w obronie socjalistycznej odnowy!
13. Połączmy siły dla socjalistycznej odnowy
14. Odnowa tak – anarchia nie
15. Wszyscy do walki o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego
16. Żadnej pobłażliwości dla wrogów Polski i socjalizmu
17. Tylko socjalizm wyznacza drogę wyjścia Polski z kryzysu
18. Socjalistyczna odnowa – to spokój i bezpieczeństwo obywateli
19. Uczynimy wszystko, aby zrealizować program naprawy naszej socjalistycznej Ojczyzny
20. Socjalistyczna odnowa – perspektywą i szansą naszego narodu
21. Nie po drodze nam z przeciwnikami socjalizmu
22. Trzymać kurs na socjalizm!
23. Jeden cel przed nami – jedność socjalistycznej ojczyzny, spokój jej obywateli
24. Nie pozwolimy na działalność sprzeczną z socjalizmem
25. Rozsądek i zaufanie = porozumienie społeczne
26. Demokracja tak – anarchia nie
27. Wspólnie możemy wiele naprawić i wiele zmienić
28. Współrządzenie równa się współodpowiedzialności
29. Rozumne działanie i dobre ustawy niech prostują nasze sprawy
30. Brońmy prawa do spokojnej pracy!
31. Bez lepszej pracy nie będzie lepiej – Postulatów nie włożysz do gamka
32. Odważnie myśleć – rozumnie działać
33. Nakazem chwili: praca, ład, porządek!
34. Nie mnożmy trudności, zwalczajmy je solidarnie

35. Błędy należy przewyżać – dorobek pomnażać i rozwijać
36. Szanujmy emocje – kierujmy się rozumem!
37. Kapitulantom i konserwatystom – NIE!
38. Klasa robotnicza ma jeden cel – SOCJALIZM
39. Spokój i stabilizacja – warunkiem odnowy
40. Walczmy o sojusz sił rozsądku i sprawiedliwości
41. Nie wolno nam uronić nic z dorobku ojców naszych
42. Trzy razy tak – sprawiedliwość! demokracja! praca!
43. Pracą przewyżajmy trudności
44. Niech zwycięża rozsądek i odpowiedzialność!
45. Anarchię łatwo wywołać – ale trudno zatrzymać
46. Rzetelna praca – głównym czynnikiem wyjścia z kryzysu
47. Praca i dyskusja – TAK, rozprężenie i anarchia – NIE
48. We wzajemnym zaufaniu nasza siła
49. Dobrze gospodarzyć można tylko w atmosferze prawdy i sprawiedliwości
50. Współgospodarzenia nauczyć się można tylko w społecznym działaniu
51. Działaj tak – jak pragniesz, aby inni działali
52. Czyn to, czego żądasz od innych
53. Umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego – to droga do pomyślnego rozwoju kraju
54. Wzrost wydajności rolnictwa – decydującym czynnikiem wyjścia z kryzysu gospodarczego
55. Więcej dla wsi – więcej ze wsi
56. Związki zawodowe – razem czy osobno?
57. Związkowcy – przywracajcie normalny rytm pracy, likwidujcie napięcia społeczne
58. Związkowcy – brońcie prawa do spokojnej pracy
59. Więcej aktywności ruchu młodzieżowego w walce o postawy ideowe i awans młodego pokolenia
60. Związki młodzieżowe – szkołą aktywności politycznej i ideologicznej młodzieży
61. Nasze sojusze gwarancją niepodległego bytu socjalistycznej Polski
62. Matko – dobro twoich dzieci, to spokojna praca, ład i porządek w Ojczyźnie
63. Kobiety – bądźcie aktywnymi uczestniczkami odnowy życia w kraju

Źródło: APG, KW PZPR, 9720, k. 74–76.